[redacted]

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

[redacted] ROBOTNICZY

[redacted] KIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

[redacted] ÓDŹ, CZWARTEK, 11 GRUDNIA 1952 ROKU CENA 10 GR.

Uroczystości w ZSRR

z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbywają się w ZSRR liczne uroczystości i imprezy, poświęcone życiu i osiągnięciom narodu polskiego. Liczne uroczystości odbyły się — podobnie jak w innych republikach związkowych — w Białoruskiej SRR.

Robotnicy zakładów obróbki drzewa w Bobrujsku przesłali w tych dniach list do pracowników tartaku nr 8 w województwie warszawskim, z którymi utrzymują kontakt listowy. W liście pracownicy zakładów w Bobrujsku piszą o swych osiągnięciach produkcyjnych, o sposobach podnoszenia wydajności pracy itd. Kontakt listowy jest tylko jednym z wielu przykładów pogłębiającej się przyjaźni między narodem białoruskim a polskim.

Kontakty białoruskich i polskich mas pracujących zacieśniły się jeszcze bardziej podczas Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W okresie tym w miastach i wsiach Białorusi wygłoszono odczyty i pogadanki o Polsce, urządzono wystawy literatury polskiej itd.

[redacted]

wo[redacted] gdzie robotnicy rozpoczęli wykopy pod nowy wielki blok mieszkalny.

Załoga ZBM 3 KAM, odbudowująca z ruin Stare Miasto, przekazała mieszkańcom stolicy w drugiej połowie ub. miesiąca 5 odbudowanych zabytkowych kamieniczek.

140 nowych izb przybyło w ub. miesiącu na największym osiedlu stolicy — Muranowie.

Intensywne prace wykończeniowe trwały również przy budowie osiedli prawobrzeżnej Warszawy.



Rozprow[redacted] teriałów [redacted] Pałacu K[redacted] całkowici[redacted]
NA ZDJ[redacted] ru dźwig[redacted]

[redacted] narodu polskiego

[redacted] Kongresowi w Wiedniu

[redacted] omne żądanie

[redacted] lenia pokoju

Pożegnanie delegacji w Warszawie

DNIA 9 BM. DELEGACJA POLSKIEGO RUCHU OBROŃCÓW POKOJU Z PRZEWODNICZĄCYM PKOP, ZNAKOMITYM LITERATEM JAROSŁAWEM IWASZKIEWICZEM NA CZELE, WYJECHAŁA DO WIEDNIA NA KONGRES NARODÓW W OBRONIE POKOJU.

W skład delegacji, wybranej na II Ogólnopolskim Kongresie Obrońców Pokoju wchodzą przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa, najofiarniejsi działacze ruchu obrońców pokoju, którzy przekażą Kongresowi w Wiedniu ożywiające cały naród polski niezłomne żądanie utrwalenia i zabezpieczenia pokoju światowego oraz zapewnienie o nieugiętej woli walki polskich mas pracujących przeciwko knowaniom imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Na Dworcu Głównym serdeczne pożegnanie zgotowała odjeżdżającej delegacji ludność stolicy oraz licznie przybyłe delegacje zakładów pracy i organizacji społecznych wraz z pocztami sztandarowymi. W imieniu mieszkańców Warszawy przewodniczący WRZZ S. Ogrodowczyk przekazał na ręce delegatów braterskie i gorące pozdrowienia dla bojowników o pokój ze wszystkich krajów świata.

W imieniu odjeżdżającej delegacji przemówił członek prezydium PKOP, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego — Stanisław Kulczyński, który oświadczył m. in.:

„Udajemy się do Wiednia na Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Udajemy się tam z woli całego narodu polskiego, aby budować wielkie dzieło pokoju światowego. Jedziemy z głęboką wiarą, że pokój zwycięży wojnę. Jedziemy z tą wiarą dlatego, ponieważ wiemy, że pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca".

Zebrani gorąco i serdecznie manifestowali na cześć wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta. Wśród długotrwałego skandowania „Stalin - Bierut - pokój" z peronu dworca ruszył pociąg wiozący delegację polską do Wiednia.

Dumne meldunki załóg fabrycznych o wykonaniu planów rocznych

Wczoraj o wykonaniu rocznego planu produkcji zameldowała załoga ŚRÓDMIEJSKO - ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO.

W walce o przedterminowe wykonanie planu rocznego wyróżnili się przodownicy i przodownice pracy: pończoszniczki Bronisława Kosatka, osiągająca 170 proc. normy, Genowefa Lenart — 120 proc., oraz kotoniarz Maltański — 150 proc. normy. Natomiast z poszczególnych oddziałów produkcyjnych najlepszymi osiągnięciami może się pochlubić oddział kotonów, który po zastosowaniu metody Żandarowej podniósł swą produkcję do 115 proc.

W dniu 10 grudnia wykonała roczny plan produkcyjny załoga tkalni ZPB im. Waltera. Do przedterminowego wykonania planu przyczyniły się przede wszystkim zespoły majstrów: Henryka Madeja, który przypadające na niego zadania wykonał już w dniu 3 listopada br., Władysława Stasiaka oraz Bronisława Włodarczyka, którego zespół wykonał plan roczny w dniu 6 listopada. Nie brak również w tkalni przodujących tkaczy, którzy wysoko przekraczali swe bazy, jak na przykład Bronisław Witek, Bronisława Wojciechowska oraz ZMP-ówka Kazimiera Kędziora.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT WODOCIĄGOWO - KANALIZACYJNYCH w Łodzi ukończyło w dniu 10 grudnia realizację planu rocznego — podaje tow. Jędrzejewski. — Osiągnięcie to uzyskano dzięki zdyscyplinowaniu załogi oraz jej uświadomieniu politycznemu.

SPÓŁDZIELNIA PRACY IM. FORNALSKIEJ wykonała w dniu 29 listopada plan roczny w 100.5 proc. — podaje tow. Sabina Sznejwajs.

Drukarnia filmowa Rudzkiej Farbiarni i Wykończalni „PIERWSZA" wykonała w dniu 3 grudnia br. plan roczny w 102.5 proc. — podaje tow. Hendel. — Załoga drukarni pod kierownictwem mistrza Józefa Murawieckiego dołożyła wiele starań, aby wywiązać się przed terminem ze swych zadań.

Załoga farbiarni ZPW IM. BARLICKIEGO zrealizowała w dniu 6 grudnia br. swój plan roczny — pisze tow. Zawadzka. — Robotnicy farbiarni dumni są z tego sukcesu i wzywają inne oddziały, aby również przed terminem wykonały swe plany.

Na 24 dni przed terminem wykonały zadania planu rocznego załogi ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW PIEKARNICZYCH.

Na 5 dni przed terminem ustalonym w zobowiązaniach, tj. w dniu 10 grudnia wykonali roczny plan operatywny w 100,2 proc. pracownicy PSS ŁÓDŹ - WSCHÓD.



W Ogólnokrajowym Kongresie Pokoju we Francji wzięła między innymi udział delegacja postępowych artystów filmowych i teatralnych.
NA ZDJĘCIU: znani aktorzy filmowi: Simone Signoret i Gerard Philippe w czasie przerwy w obradach.

Ponad 110 tys. oglądało wys[redacted] Teatru im. [redacted]

9 bm. odbyła się konferencja prasowa, w czasie której kierownicy zespołu Państwowego Teatru Dramatycznego im. *Mossowieta — zasłużony artysta* ZSRR, laureat Nagrody Stalinowskiej, reżyser J. Zawadski oraz zasłużony artysta BSRR, laureat Nagrody Stalinowskiej, reżyser A. Szaps[redacted] — podzielili się z przedstawicielami prasy swymi wrażeniami z pobytu w Polsce.

W czasie swego przeszło[redacted] miesięcznego pobytu w naszym kraju zespół Teatru im. Mossowieta dał w sumie 40 przedstawień, wliczając w to przedstawienia komedii Goldoniego „Zabawne zdarzenie", które z racji swego kameralnego charakteru mogło być grane na mniejszych scenach. W sumie przedstawienie to obejrzało 41.850 widzów.

Ponadto artyści radzieccy wystąpili z 49 koncertami estradowymi głównie w większych zakładach pracy Warszawy, Poznania, Katowic, Wrocławia i Łodzi, nie zapominając również o takich mia[redacted]

„Zespół Berliński" Bertolda Brechta przybywa do Łodzi

W sobotę powitamy w naszym mieście czołowy teatr Niemieckiej Republiki Demokratycznej słynny „Berliner Ensemble" („Zespół Berliński"). Założycielem i kierownikiem tego teatru jest znakomity poeta i dramatopisarz antyfaszystowski, Bertold Brecht. Skład osobowy teatru uświetnia nazwisko wielkiej aktorki Heleny Weigel, wspaniałej odtwórczyni roli matki w sztukach: „Matka Courage i jej dzieci", B. Brechta i „Matka" Gorkiego.

W wykonaniu sławnego zespołu ujrzymy „Matkę Courage i jej dzieci" Brechta, „Matkę" Gorkiego w adaptacji Brechta oraz klasyczną komedię niemiecką „Rozbity dzban" Henryka Kleista. Artyści teatru „Berliner Ensemble" wystąpią ze specjalnym programem w kilku zakładach pracy.

W obliczu sromotnej porażki

Adenauer rezygnuje z pozorów legalności

BERLIN 10. 12.

Wstępna decyzja trybunału konstytucyjnego w Karlsruhe, który rozpatrując we wtorek na sesji plenarnej wniosek prezydenta Trizonii, Heussa, o wydanie opinii prawnej na temat zgodności układów bońskiego i paryskiego z konstytucją, stwierdził, że opinia plenum będzie miała moc orzeczenia wiążącego obie izby trybunału — wywołała w bońskich kołach rządowych wrażenie gromu z jasnego nieba. Decyzja ta bowiem pokrzyżowała manewr Adenauera, który po odroczeniu trzeciego czytania wspomnianych układów wojennych w Bundestagu, wystosował ze swej strony zapytanie do trybunału, czy ratyfikacja układów może nastąpić zwykłą większością głosów, a nie kwalifikowaną większością 2/3, wymaganą przy zmianie konstytucji.

Pytanie było sformułowane w ten sposób, że odpowiedzi miała udzielić druga izba trybunału, w której zasiada większość zwolenników polityki Adenauera.

Tymczasem wtorkowa decyzja trybunału przekreśla plan Adenauera. Ratyfikacja układów wojennych zawisła na włosku.

W bagienku adenauerowskim zakotłowało się. Po odroczeniu na wniosek przedstawiciela rządu posiedzenia plenum trybunału, rozpoczęły się gorączkowe narady: Adenauera z członkami rządu, Adenauera z wysokimi komisarzami zachodnimi, wreszcie Adenauera z „prezydentem" Heussem. Jak wybrnąć z katastrofalnej sytuacji i wykonać polecenie mocodawców amerykańskich? W końcu zapada decyzja. Heuss, który jest również zwolennikiem układów i zgłosił swój wniosek w trybunale tylko dla zachowania pozorów legalności, „uległ" presji Adenauera, stracił nagle „wątpliwości", które go „trapiły" w sprawie zgodności układów z konstytucją i wycofał swój wniosek. Trybunał konstytucyjny przychylił się do prośby Heussa i umorzył sprawę.

Tak więc w obliczu kompletnego załamania się manewrów Adenauera, w obliczu poważnego kryzysu politycznego i potężniejącego z każdym dniem oporu ludności przeciwko ratyfikacji haniebnych układów, bońska klika rządząca zrezygnowała z ostatnich pozorów legalności, uniemożliwiając trybunałowi wydanie orzeczenia w sprawie zgodności tych układów z konstytucją.

Casablanca – miasto oblężone

Lufy armat i czołgów przeciwko tubylcom

Kolonizatorzy burzą domy mieszkalne

PARYŻ 10. 12.

Wydarzenia w Tunisie i w Maroku znajdują się w centrum uwagi prasy paryskiej.

Dzienniki burżuazyjne piszą, że w wyniku dokonanej przez władze francuskie masakry mieszkańców Casablanki, którzy protestowali przeciwko zamordowaniu Farhata Haszeda i żądali niezawisłości narodowej dla Maroka — 50 osób zostało zabitych a kilkaset rannych. „Ce Soir" twierdzi, że liczba zabitych sięga kilkuset osób.

W Casablance, Rabacie i Fezie, mimo nadzwyczajnych zarządzeń policyjnych, wydanych przez władze francuskie, w dniu 9 bm. trwał strajk powszechny.

W Beni - Mellal na południowy - wschód od Kazba - Tadla odbyła się manifestacja protestacyjna przeciwko aresztowaniu uczestników strajku przez władze francuskie. Oddziały policji zaatakowały manifestantów, w wyniku czego jedna osoba została zabita.

Amerykańska agencja United Press donosi, że „z wyjątkiem dzielnic zarezerwowanych dla kolonizatorów Casablanca otoczona jest tysiącami żołnierzy, oddziałami artylerii i oddziałami pancernymi. Do miasta przybyły posiłki z całego Maroka. Silnie uzbrojone patrole krążą po ulicach Casablanki. Oddziały wojska i policji stacjonują na skrzyżowaniach ulic. Personel pieciu wielkich lotniczych baz amerykańskich w Maroku otrzymał nakaz pozostania w koszarach".

„Humanite" podkreśla, że w manifestacjach i w akcji protestacyjnej bierze udział cała ludność Maroka. W okręgu Gafsa prowadzone są przez władze kolonialne „operacje oczyszczające". Wiele domów zburzono i wysadzono w powietrze przy pomocy dynamitu. W El Ksar i w pobliżu Gafsa - Ville dokonano nowych egzekucji.

CGT ogłosiła komunikat, w którym w imieniu francuskiej klasy robotniczej przekazuje związkom zawodowym i wszystkim ludziom pracy w Maroku uczucia przyjaźni i solidarności.

Jeszcze trzy dni

Pracują setki warsztatów, na każdym z nich co sekundę przybywa tkaniny. Przy warsztatach setki ludzi, których każda minuta zbliża do upragnionego zwycięstwa.

— Realizację rocznych zadań ukończymy najdalej 22 grudnia — mówi z pewnością w głosie Zenobia Paszkowska, jedna z czołowych tkaczek w ZPB im. Marchlewskiego.

Szybko wirują koła napędowe, cicho klaszczą pasy transmisyjne.

...Grudzień ma 31 dni. Dla załogi tkalni Zakładów im. Marchlewskiego będzie miał tylko 22. A potem, zaczną już pracować na poczet czwartego roku Sześciolatki.

— Świadomość że w naszej tkalni dzieje się dobrze, każe nam dążyć do tego, aby było jeszcze lepiej, aby coraz to wyższa była nasza produkcja — mówi ZMP-ówka Irena Suchecka.

Suchecka już miesiąc temu wykonała zadania planu rocznego. Do tego czasu swoje plany realizowała przeciętnie w 110 proc. Obecnie uzyskuje 140 proc., a w ciągu trzech ostatnich dni nawet po 150 proc.

Dzień wyborów powitała załoga tkalni ZPB im. Marchlewskiego zobowiązaniem — wykonamy plan roczny do dnia 24 grudnia.

Czas wypełniony solidną pracą całej załogi, czas natchniony wolą i entuzjazmem ukazał perspektywy jeszcze bliższego zwycięstwa. Dziś każdy tkacz stwierdza śmiało — plan roczny wykonamy 22 grudnia.



Śrubownik Zieliński współzawodniczy w wykonaniu planów dziennych z czołowymi przodownikami pracy.

A nawet... może jeszcze o dzień lub dwa wcześniej.

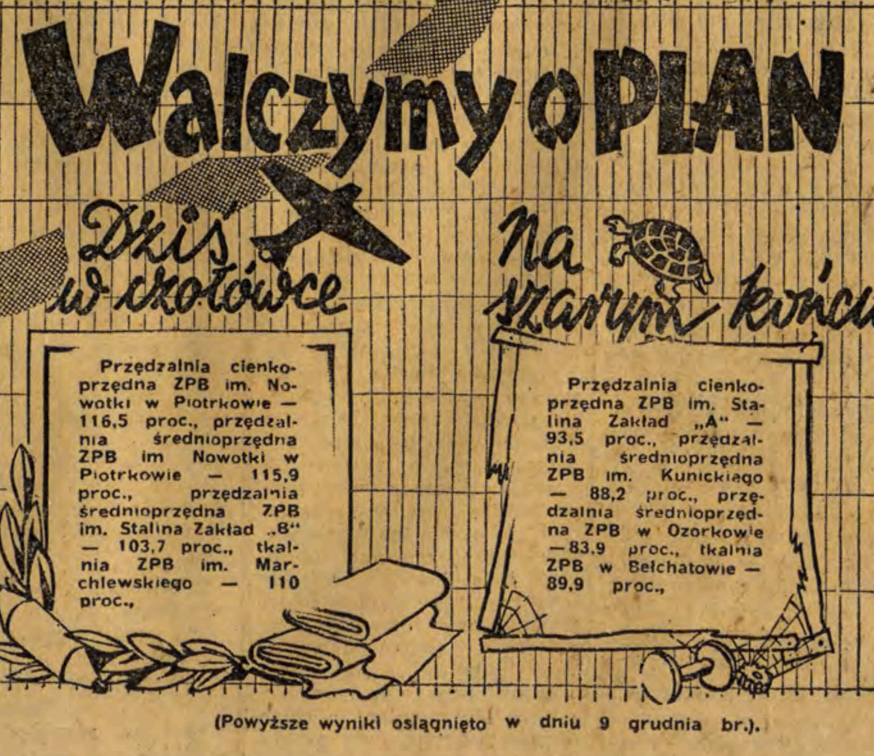
* * *

Jest jednak w ZPB im. Marchlewskiego oddział, który zamierza wyprzedzić w wykonaniu planu rocznego tkalnię, a mianowicie przędzalnia odpadkowa. W okresie przedwyborczym załoga jej postanowiła zrealizować zadania planu rocznego do dnia 15 grudnia. Wtedy jeszcze niektórym zobowiązanie to mogło się wydawać mało realne. Przecież wielu członków załogi nie wykonywało planów. Np. śrubownik Antoni Zieliński nie osiągał 100 proc., podobnie śrubownik Stanisław Kowalski. Dla Stefana Florczaka nawet 90 proc. planu wydawało się nieosiągalne.

Dziś Antoni Zieliński mówi z uśmiechem. — Plan roczny wykonamy nie 15 grudnia, jak postanowiliśmy początkowo, ale 14. Przy samoprząśnicy wózkowej Zielińskiego wisi wykaz wykonania planów dziennych: 107,4, 106, 104, 108,3 proc.. Tak, Zieliński ma prawo dziś to powiedzieć.

W chwili obecnej Zieliński, Kowalski, Florczak rywalizują o lepsze z takimi przodownikami pracy jak Janczak, Sułkowski, Bartnicki i Nowicki.

Cała załoga przędzalni odpadkowej ZPB im. Marchlewskiego pod kierownictwem organizacji partyjnej toczy zaciętą, nieustępliwą walkę o plan.



(Powyższe wyniki osiągnięto w dniu 9 grudnia br.).

Zbrodniarz wojenny — Schacht na audiencji *u papieża*

Jak doniosła „Trybuna Ludu" 8 bm., papież Pius XII przyjął w Watykanie na prywatnej audiencji jednego z najbliższych współpracowników Hitlera, dyktatora gospodarczego III Rzeszy, zbrodniarza wojennego Hjalmara Schachta.

Tematu rozmowy nie podano do wiadomości.

Zgon wnuczki Karola Marksa

Dziennik „Humanite" podaje, że dnia 5 bm. zmarła w Paryżu wnuczka Karola Marksa, Jenny Longuet.



W Indiach z każdym dniem pogłębia się nędza ludności, miliony ludzi skazane są na głodowanie.
NA ZDJĘCIU: bezrobotny Hindus z synkiem.
Fot. — CAF

80 proc. rodzin w USA bez opieki lekarskiej

Mali niewolnicy we Włoszech

Tragiczna sytuacja mas pracujących w krajach kapitalistycznych

Przemówienie H. Bireckiego w Komisji Społecznej ONZ

NOWY JORK 10. 12.

Na posiedzeniu Komisji Społecznej Zgromadzenia Ogólnego NZ, w toku dyskusji nad sprawozdaniem Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ, delegat Polski Henryk Birecki wygłosił przemówienie, w którym poruszył zagadnienie sytuacji socjalnej w różnych państwach należących do bloku atlantyckiego oraz w krajach kolonialnych i zależnych.

Mówca stwierdził, że sprawozdanie wspomina o fatalnym stanie opieki społecznej, budownictwa mieszkaniowego, zdrowia publicznego itd. w różnych krajach, pomija jednak milczeniem istotne przyczyny zła. Usiłuje ono tłumaczyć ten tragiczny stan rzeczy antynaukowymi wstecznymi teoriami neomaltuzjańskimi, które doszukują się przyczyn pogarszania się sytuacji w ciągłym przyroście ludności.

Birecki podkreślił, że te teorie lansowane są przez Stany Zjednoczone i innych członków agresywnego bloku atlantyckiego dla zamaskowania właściwych przyczyn obniżania się stopy życiowej ludności różnych krajów. Przyczyny te tkwią w obłędnym wyścigu zbrojeń i w bezwzględnym wyzyskiwaniu krajów zależnych.

Delegat Polski wykazał na przykładzie samych Stanów Zjednoczonych, że polityka zbrojeń realizowana jest kosztem mas ludowych. Przytaczając amerykańskie dane statystyczne, Birecki stwierdził, że podporządkowanie całości życia gospodarczego USA produkcji zbrojeniowej pociągnęło za sobą ograniczenie wydatków na ubezpieczenia społeczne, oświatę, budownictwo mieszkaniowe, ochronę zdrowia, budowę szpitali itd. Wielomilionowe rzesze robotników amerykańskich nie są ubezpieczone od bezrobocia, a 4/5 rodzin w USA nie jest w stanie opłacić pomocy lekarskiej.

Zbrojenia pociągnęły również za sobą drastyczne obcięcie wydatków na cele społeczne w innych krajach bloku atlantyckiego. Np. w Anglii silnie ucierpiał program budownictwa, a bezpłatne lecznictwo zostało faktycznie zniesione. We Włoszech setki tysięcy rodzin żyje w skrajnej nędzy. Istnieje tam specjalny „rynek", na którym dzieci wynajmowane są do pracy na roli za nędzną opłatą.

Z kolei mówca stwierdził, że zupełnie odmiennie przedstawia się sytuacja w krajach prowadzących politykę pokojową, w krajach, których gospodarka nastawiona jest na stałe podnoszenie stopy życiowej mas pracujących. Birecki omówił wspaniały rozwój opieki społecznej w Polsce ludowej, a na zakończenie podkreślając zasadniczą różnicę jaka zachodzi w dziedzinie spraw społecznych między obozem wojny a obozem pokoju, oświadczył: „Różnica ta rzuca się w oczy. W obozie wojny stopa życiowa obniża się, a opieka społeczna nieustannie maleje, przybierając w niektórych krajach stan katastrofalny. W obozie pokoju zaś — Związku Radzieckim, Polsce i w innych krajach demokracji ludowej — poziom życia stale podnosi się i poprawia się nieustannie opieka społeczna nad najszerszymi masami ludowymi".

Coraz lepsze warunki wypoczynku w ośrodkach wczasowych

WARSZAWA 10. 12.

W związku ze zbliżającym się zakończeniem sezonu wczasowego dyrektor naczelny Funduszu Wczasów Pracowniczych, Bolesław Kania, w rozmowie z przedstawicielem PAP podsumował tegoroczne osiągnięcia FWP oraz omówił plan wczasów pracowniczych na rok przyszły.

„Rok 1952 przyniósł dalszą poprawę warunków pobytu ludzi pracy na wczasach — stwierdza dyr. Kania. — W roku bieżącym główny nacisk bowiem położony został na jeszcze lepsze wyposażenie ośrodków FWP, dalszą poprawę wyżywienia i dostarczenia wczasowiczom odpowiednich rozrywek kulturalnych.

W br. wykończono i oddano do użytku szereg nowych domów wypoczynkowych, m. inn. w stolicy wspaniały „Dom wczasów w mieście", domy wypoczynkowe w Żegiestowie, Szklarskiej Porębie, Dusznikach, Borowicach, Międzygórzu itp.

W trosce o wczasowiczów — mówi dalej dyr. Kania — poprawiliśmy jakość wyżywienia, którego wartość wynosi obecnie ok. 4 tys. kalorii dziennie. Starannie opracowane jadłospisy, przewidują wielką rozmaitość posiłków.

Rok 1953 będzie rokiem intensywnej pracy nad stworzeniem wszystkim wczasowiczom jak najlepszych warunków pobytu na wczasach.

Min. Wyszyński w drodze do Moskwy

NOWY JORK, 10. 12.

Dnia 9 bm. szef delegacji radzieckiej na VII sesję ONZ, minister Spraw Zagranicznych ZSRR, Andrzej Wyszyński, opuścił Nowy Jork, udając się do Moskwy.

Korespondenci dzienników amerykańskich, przedstawiciele agencji prasowych oraz rozgłośni radiowych i telewizyjnych zwrócili się do min. Wyszyńskiego z prośbą o wypowiedź. W odpowiedzi na tę prośbę minister Wyszyński złożył oświadczenie, w którym powiedział m. in.:

ONZ utworzona została jako narzędzie pokoju. ONZ może i powinna mieć taki właśnie charakter. Jednakże w chwili obecnej jest ona daleka od tego, by być narzędziem pokoju.

Co się tyczy Związku Radzieckiego, to delegacja radziecka dokładała i będzie nadal dokładać wszelkich wysiłków, by ONZ stała się rzeczywistym narzędziem pokoju.

Tylko nieznaczna większość izby za rządem Pinay'a

Głosowanie we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ 10. 12

We francuskim Zgromadzeniu Narodowym odbyło się we wtorek głosowanie nad votum zaufania dla rządu. Premier Pinay postawił kwestię zaufania, domagając się kontynuowania debaty w sprawie budżetu. Pinay uzyskał bardzo nieznaczną większość głosów — 300 głosów przeciwko 291. W toku dyskusji nad rządowym projektem budżetu Pinay już po raz drugi stawiał kwestię zaufania.

KPF wysoko poniesie sztandar walki o swobody demokratyczne

Rezolucja Plenum Komitetu Centralnego

PARYŻ, 10. 12.

DZIENNIK „HUMANITE" ZAMIESZCZA REZOLUCJĘ PLENUM KC FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ, POŚWIĘCONĄ ZAGADNIENIOM OGÓLNEJ POLITYKI.

Nadmierne wydatki wojskowe — stwierdza rezolucja — podważają gospodarkę francuską i spadają ciężkim brzemieniem na barki mas pracujących. Zubożenie francuskich robotników i małorolnych chłopów, wzrost zysków wielkiej burżuazji i wielkich właścicieli ziemskich, nieustanne wzmaganie się sprzeczności między pracą a kapitałem — oto najbardziej charakterystyczne cechy sytuacji wewnętrznej kraju.

Bohaterska walka narodu vietnamskiego o niezawisłość, potęgujący się opór narodów Afryki Północnej przeciwko wyzyskiwaczom cudzoziemskim świadczą o zaostrzeniu się kryzysu systemu kolonialnego francuskiego imperializmu.

Rezolucja zwraca następnie uwagę na wzmagające się sprzeczności między imperialistami USA i Francji, związane z penetracją kapitału amerykańskiego do gospodarki Francji i jej kolonii, jak również na sprzeczności między imperializmem francuskim a odradzającym się imperializmem Niemiec zachodnich.

Ta ostatnia sprzeczność nie przeszkadza jednak kołom rządzącym burżuazji francuskiej brać udział w przekształcaniu Niemiec zachodnich w bazę agresji imperialistycznej w Europie.

Burżuazja francuska, popierana w pełni przez prawicowych socjalistów, zdradza w imię swych interesów klasowych interesy narodu, zaprzedaje niezawisłość i godność Francji.

Francuska klasa robotnicza, szerokie masy ludowe występują stanowczo przeciwko tej polityce. Niezadowolenie przejawia się w najrozmaitszych warstwach ludności. W ten sposób powstają warunki zespolenia szerokich mas ludowych wokół francuskiej klasy robotniczej i jej partii komunistycznej.

Rząd usiłuje przeszkodzić pogłębianiu się jedności klasy robotniczej i zespoleniu wokół niej chłopów, warstw średnich i wszystkich Francuzów, zaniepokojonych panowaniem amerykańskim we Francji. W tym celu rząd, popierany przez prawicowych socjalistów, montuje spisek przeciw partii komunistycznej, depce swobody demokratyczne, wzmaga faszyzację kraju.

Drugi rozdział rezolucji poświęcony jest kierowniczej roli Francuskiej Partii Komunistycznej w walce o pokój, wolność i niezawisłość.

W końcowym rozdziale rezolucja podkreśla konieczność umocnienia i zacieśnienia więzi między partią a szerokimi rzeszami ludu pracującego.

Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej zobowiązuje wszystkich członków partii do studiowania materiałów Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", jako potężnego oręża ideowego w walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Francuska Partia Komunistyczna — stwierdza rezolucja — powinna wznieść wysoko sztandar walki o swobody demokratyczne, o niezawisłość narodową kraju, o polepszenie warunków życia mas pracujących. W walce tej partia komunistyczna powinna rozszerzać i wzmacniać jednolity front narodowy wszystkich patriotów, występujących przeciwko podporządkowaniu Francji dyktatowi amerykańskiemu, przeciwko faszyzmowi, wojnie i nędzy, o chleb, swobody demokratyczne, niezawisłość narodową i pokój.

Kopalnie czekają na Was

Listy młodych pionierów

Coraz szersze kręgi zatacza w kraju ruch pionierski. Słowa Apelu Zarządu Głównego ZMP nie przeminęły bez echa. Dziesiątki młodzieżowych przodowników pracy stawiło się, aby iść tam, gdzie najtrudniej, aby w myśl ślubowania, złożonego na ręce swego ukochanego Nauczyciela, towarzysza Bieruta, budować potęgę Polski, budować jasne, radosne życie. Wielu z pionierów, którzy już wyjechali na nowe odcinki pracy, pisze listy do organizacji ZMP-owskiej, do rodziców, do kolegów, opisując swe warunki bytowe, swą pracę i nawołując młodzież do pójścia w ich ślady. Poniżej zamieszczamy list jednego z uczestników Zaciągu, który wyjechał do pracy w przemyśle węglowym.

Do Zarządu Miejskiego ZMP w Tuszynie

Towarzysze!

Jak zapewne pamiętacie, po ogłoszeniu Apelu ZMP zgłosiłem się do Was, prosząc, abyście przyjęli mnie w szeregi pionierów, gdyż i ja chcę stać w szeregach najlepszej młodzieży i chcę swoją pracą przyczynić się do podniesienia siły naszej Ojczyzny. Teraz chciałbym Wam pokrótce opisać nasze życie, naszą naukę i pracę w kopalni.

Pracujemy trzy dni w tygodniu, a trzy dni uczęszczamy na wykłady. Młodzież nasza chętnie słucha interesujących wykładów o górnictwie. Zanim zjechaliśmy pierwszy raz do kopalni, profesorowie objaśnili nam, jak się mamy zachowywać, aby nie spowodować jakiegoś wypadku. Kiedy już przyswoiliśmy sobie podstawowe wiadomości o bezpieczeństwie pracy, zjechaliśmy do kopalni na głębokość 500 metrów. Początkowo trudno było mi się przyzwyczaić do podwyższonej temperatury, ale już po kilku dniach przywykłem do tego zupełnie. W kopalni zapoznałem się z takimi maszynami jak kombajn, „kaczydziób" i „punery", które służą do przewożenia węgla, oraz z wielu innymi urządzeniami ułatwiającymi górnikowi pracę. Byłem również na „ścianie" i widziałem, jak przez wystrzały górnicy odłupywali wielkie bryły węgla. Tutaj na każdym kroku spotykamy się z wielką troską o nas.

Dziś widzę jeszcze dokładniej, jak Ojczyzna nasza dba o młodzież. Wszystkie drogi stoją przed nami otworem. Możemy się uczyć, mamy zapewnioną pracę. Aby odwdzięczyć się Ojczyźnie za tę ogromną troskę, musimy pracować jeszcze lepiej i wydajniej. Zgłaszajcie się, koledzy, do Zaciągu. Kopalnie czekają na Was.

MIROSŁAW KURPESA,
uczestnik Zaciągu Pionierskiego, zatrudniony w przemyśle węglowym SPZ — Mysłowice.

Świat w ciągu doby

ODEZWA PRZEDWYBORCZA KC KOMUNISTYCZNEJ PARTII BUŁGARII

Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej wydał odezwę do narodu bułgarskiego w związku z mającymi odbyć się 14 grudnia wyborami do okręgowych, powiatowych, miejskich i wiejskich rad narodowych. Komitet Centralny w odezwie podkreśla, że żywotne interesy ojczyzny wymagają, aby do rad narodowych zostali wybrani najwierniejsi synowie i córki narodu bułgarskiego.

PRZEMÓWIENIE P. TOGLIATTI'EGO W IZBIE POSŁÓW

Na posiedzeniu Izby Posłów dnia 8 bm wygłosił przemówienie sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliatti. Mówca uzasadnił zgłoszoną przezeń rezolucję, wzywającą członków parlamentu, by nie rozpoczynali dyskusji nad rządowym projektem ustawy o „reformie" systemu wyborczego, ponieważ projekt ten jest sprzeczny z niektórymi artykułami konstytucji.

BANDYCKI NAPAD FASZYSTÓW NA LOKAL KPF W NICEI

W nocy z 6 na 7 bm. faszyści rzucili bombę do lokalu sekcji Francuskiej Partii Komunistycznej w Nicei. Wskutek wybuchu bomby została rozbita wystawa i uległy zniszczeniu wystawione tam książki. Ludność Nicei wyraża zdecydowany protest przeciwko tej faszystowskiej prowokacji.

PRZEŚLADOWANIE BOJOWNIKÓW O JEDNOŚĆ NIEMIEC

Sąd apelacyjny w Lueneburgu, w oparciu o fałszywe zeznania świadków, skazał na karę więzienia sześciu młodych patriotów niemieckich z Cuxhaven, oskarżonych o udział w demonstracji. Podczas procesu jeden ze świadków przyznał, że policja śledcza pod groźbą pozbawienia go pracy i skazania na bezrobocie wymogła na nim złożenie fałszywych zeznań w sprawie oskarżonych.

PODPISANIE UMOWY HANDLOWEJ MIĘDZY WĘGRAMI A RUMUNIĄ

W Budapeszcie podpisano umowę o wymianie towarowej i płatnościach na rok 1953 między Węgrami a Rumunią.

W Wenezueli odezwał się lud...



Przebieg ostatnich wypadków, które rozegrały się w Wenezueli, jest jeszcze jednym dowodem, świadczącym o likwidacji wszelkich swobód demokratycznych w krajach, gdzie rządzą agentury imperializmu amerykańskiego.

W obronie swobód, przeciw panowaniu imperialistów wystąpił lud. W całym kraju proklamowano strajk powszechny. Wygasły światła, stanęły pociągi, okna sklepowe zostały szczelnie zasłonięte żaluzjami, przestały ukazywać się gazety. Nie pomogły groźby ministra spraw wewnętrznych, Lanza, który ogłosił, że wszyscy strajkujący zostaną pozbawieni pracy, że będą zerwane umowy zbiorowe. Masy ludowe nie ulękły się. W stolicy kraju, Caracas, doszło do ostrych starć między manifestantami a policją.

W ten sposób lud Wenezueli odpowiada na nowy zamach stanu, przy pomocy którego wojskowa junta ponownie zagarnęła władzę. Jak do tego doszło?

W roku 1947 odbyły się pierwsze w dziejach Wenezueli bezpośrednie wybory. Ale postępowe czynniki skupione w „Akcji Demokratycznej" która odniosła w tych wyborach zwycięstwo, niedługo pozostały u władzy. Rządy ich nie były po myśli amerykańskich kapitalistów, którym nie uśmiechała się perspektywa zrezygnowania z ogromnych złóż naftowych tego kraju, zajmującego na kapitalistycznym rynku światowym trzecie miejsce w produkcji ropy. Toteż za poparciem Wall Street w 1948 r. pułkownik Jimenez i jego klika dokonali pierwszego zamachu stanu, odsuwając od władzy „Akcję Demokratyczną". Następnym posunięciem dyktatorskiego reżimu było zepchnięcie Komunistycznej Partii Wenezueli i „Akcji Demokratycznej" do podziemia.

Od tego momentu gospodarcza i polityczna infiltracja rządu USA w Wenezueli nie natrafiały na żadne trudności. Inwestycje amerykańskich koncernów naftowych i stalowych przekraczają dziś dwa miliardy dolarów. W związku z odkryciem wielkich złóż rudy żelaznej — jak stwierdzili eksperci Departamentu Stanu — dwa tylko amerykańskie koncerny stalowe zamierzają zainwestować w ciągu najbliższych 10 lat 5 do 10 miliardów dolarów. By utorować drogę realizacji tego celu, wojskowa klika Jimeneza musiała wnieść takie „poprawki" do konstytucji, które by umożliwiły poczynienie dalszych koncesji dla amerykańskiego kapitału. Zaaranżowano więc wybory, aby — jak powiedział b. prezydent Wenezueli, Betancourta— „zorganizować przetarg na nowe koncesje dla kapitału zagranicznego; do tego zaś potrzebny jest parlament, który by ratyfikował nowe ustawy".

W ten sposób 30 listopada br. doszło w Wenezueli do wyborów Wojskowa junta nie dopuściła do wyborów ani Partii Komunistycznej, ani też „Akcji Demokratycznej", których przywódcy przebywają w obozach koncentracyjnych... Jednakże pod naciskiem mas dopuszczono do wyborów URD („Postępową Partię Demokratów") i OPE („Partię Socjalno - Chrześcijańską").

URD wystąpiła z antyamerykańskim programem wyborczym, w którym domagała się uprzemysłowienia kraju, radykalnej rewizji umów z zagranicznymi towarzystwami, wprowadzenia ustawodawstwa pracy i nacjonalizacji kolei. Ugrupowanie to uzyskało w wyborach poparcie ogromnej większości społeczeństwa. 1 grudnia wieczorem wiadomo było, że URD odniesie druzgocące zwycięstwo nad rządowym „Niezależnym Frontem Wyborczym". Częściowe wyniki wykazały, że URD uzyskała 450.000 głosów, podczas gdy na listę junty wojskowej padło zaledwie 206.000 głosów. Ale w tym momencie junta wojskowa zastosowała starą faszystowską sztuczkę magiczną...

Zakazano wysyłania za granicę wszelkich wiadomości o wynikach wyborów. Następnie, w 36 godzin po ogłoszeniu pierwszych wyników, opublikowano „rezultaty" wyborów. Komunikat stwierdził, że blok rządowy uzyskał 580.123 głosy, podczas gdy na URD padło tylko 473.470 głosów, a na OPE — 120.003 głosy. Równocześnie podano do wiadomości, że na skutek „decyzji władz wojskowych" Jimenez przejął funkcje prezydenta Wenezueli.

Amerykańska prasa przyznaje cynicznie, że zwycięzcą w wyborach była partia URD. „Washington Post" wyraża przy tym poważne zaniepokojenie z powodu wzrostu antyamerykańskich nastrojów w Wenezueli i w innych krajach Ameryki Łacińskiej.

Amerykańscy imperialiści znów pokazali całemu światu, jak przedstawiają się „wolne wybory" i co się robi, gdy ich wyniki nie są zgodne z interesami magnatów nafty czy żelaza.

Wypadki w Wenezueli zilustrowały jeszcze raz słowa towarzysza Stalina, który na XIX Zjeździe KPZR wskazał, iż burżuazja wyrzuciła za burtę sztandar swobód demokratycznych.

Powszechny strajk, proklamowany przez masy pracujące Wenezueli, w odpowiedzi na faszystowski zamach Jimeneza i jego pro-waszyngtońskiej kliki, jest najlepszym dowodem, że bojowa klasa robotnicza tego kraju nie zamierza ugiąć się pod naciskiem terroru i że potrafi ona podnieść i ująć mocno w swe ręce sztandar walki przeciw amerykańskim imperialistom, walki o wolność i pokój.

D. W.

[redacted]

MARSZ WYDARZEŃ

J. F. Dulles „mężem opatrznościowym"

J. F. Dulles, mianowany przez Eisenhowera sekretarzem stanu, czyli ministrem spraw zagranicznych, ma w całym świecie ustaloną i zasłużoną reputację. Podżegacz wojenny Nr 1, atomowy ludobójca, organizator koreańskiej agresji, zakamieniały wróg wolności i postępu, wysługujący się miliarderom amerykańskim — oto co myślą i mówią o Dullesie miliony prostych i uczciwych ludzi, znając jego dotychczasową działalność.

Toteż nic dziwnego, że nawet duża część burżuazyjnej prasy zachodnio-europejskiej przyjęła nominację Dullesa bez entuzjazmu, a z zaniepokojeniem, że osławiony awanturnik i prowokator polityczny może się stać sprawcą wydarzeń, których wysokie koszty każe płacić — innym.

Dulles ma jednak i przyjaciół, nie tylko na Wall Street i w Waszyngtonie. Mianowanie go na wysoki urząd powitała chórem radosnego uniesienia prasa... watykańska, zarówno jej naczelny organ — „Osservatore Romano", jak i jego filie w krajach Zachodu.

Tak np. brytyjski tygodnik „The Tablet", reprezentujący opinię hierarchii duchownej, wprost nie posiada się z zachwytu, widząc w Dullesie „męża opatrznościowego" i „wierzącego chrześcijanina"(!), który „jasno zdaje sobie sprawę z ograniczoności środków wojskowych, nie *uwzględniających moralnych(!) skutków polityki*"... „Dulles jest człowiekiem — pisze z emfazą „The Tablet" — który zrozumiał i naprawił błąd(!), *polegający* na przypuszczeniu, że *możliwa jest współpraca* ze Związkiem Radzieckim"... Tak więc zatwardziała, głupia i ślepa nienawiść Dullesa do *kraju zwycięskiego* socjalizmu, do *wszystkiego* w ogóle, co tchnie wolnością i postępem, jest w oczach watykańskich dziennikarzy tytułem, uzasadniającym pasowanie ludobójcy na „chrześcijańskiego rycerza bez strachu i zmazy".

Notując te charakterystyczne peany pochwalne na cześć Dullesa, świadczące o niewzruszonym przymierzu Watykanu z Wall Street, wiemy, że nie wszystkie głosy idą pod niebiosy, więc i „The Tablet" nie zdoła wybielić i oczyścić ani osoby p. Dullesa, ani jego zbrodniczej i haniebnej polityki.

Faworyci

Grabiąc i niszcząc mienie narodu francuskiego, pozbawiając jego klasy pracujące możności korzystania z najelementarniejszych urządzeń socjalnych, p. Pinay i jego ministrowie mają bardzo hojną rękę dla kapitalistów, kolaborantów i przestępców wojennych.

Rząd p. Pinay'a wniósł do parlamentu projekt ustawy o amnestii dla osób, skompromitowanych współpracą z hitlerowcami, a nawet — zasądzonych już za zdradę kraju. Uchwalenie tej ustawy pociągnie za sobą przywrócenie praw cywilnych, posad, pensji i emerytur vichystom różnego autoramentu, a to kosztować będzie skarb państwa ogromne sumy.

Parę dni temu, dyrektor gabinetu ministra Informacji — Leger wypowiedział się publicznie za uchyleniem konfiskaty mienia prasy... kolaboranckiej. Zdaniem p. Legera, majątek ten powinien być zwrócony czasopismom, które wysługiwały się okupantom, gdyż to — „spowoduje odrodzenie prasy przedwojennej"(!).

Trudno, doprawdy, posunąć się dalej w bezczelności i cynizmie. Faszystowskim szmatławcom rząd Pinay'a chce przywrócić „cześć" i mienie; faszystowskie szmatławce mają być symbolem „odrodzenia" francuskiej prasy.

B.

Ze sportu

Czesi zwyciężyli w tenisie stołowym

Wczoraj w Chorzowie odbył się pierwszy występ ping-pongistów czeskich.

Spotkania drużyn męskich i żeńskich reprezentacji Pragi i Katowic zakończyły się zwycięstwem gości w jednakowym stosunku 5:0.

* * *

W środę reprezentacja hokejowa CSR odleciała do Sztokholmu, gdzie w piątek rozegra międzypaństwowy mecz ze Szwecją.

Z ukosa

Zagadka

Czesław Zagórski, Jerzy Świątek i Jerzy Majchrowicz, kotoniarze, zatrudnieni w zakładzie „I" ZPP im. Jurczaka, od dawna nie wykonują swoich planów. Nie tak dawno cała trójka w czasie pracy zebrała się na naradę, której celem było zbadanie przyczyn tak niskiej wydajności.

— Moim zdaniem — stwierdził Zagórski — wszystkiemu winna jest pogoda. Jesienne deszcze i przymrozki źle wpływają na samopoczucie...

— A ja nie wykonuję planu z powodu... młodego wieku tudzież bólu zębów — zawyrokował smętnie Świątek.

— Ja bym tam plany wykonywał, ale cóż, kiedy prześladuje mnie jakiś pech i nic na to nie mogę poradzić — dodał Majchrowicz.

Długo jeszcze dyskutowali nasi kotoniarze, a kiedy od stania rozbolały ich nogi, oparli się o maszyny i dalej mówili o zębach, pechu, jaskółkach, konfiturach, prababkach i pogodzie. Ostatecznie dyskusję podsumował Świątek, stwierdzając autorytatywnie, że wszystkiemu winne są „obiektywne trudności".

— Na dzisiaj wystarczy, możemy się rozejść — rzucił któryś z kotoniarzy. Ale nikt z nich nie mógł ruszyć z miejsca. Po prostu poprzyklejali się do maszyn. Pierwszy oswobodził się po długiej szarpaninie Zagórski i to kosztem marynarki...

PYTANIE: Jaka była główna przyczyna niewykonywania planów przez Świątka, Zagórskiego i Majchrowicza?



ODPOWIEDŹ: Brak z ich strony jakiejkolwiek troski o maszyny, które nie czyszczone i nie konserwowane pokryły się grubą warstwą lepkiego brudu.

Przeciw wojnie, śmierci i nędzy



NA ZDJĘCIU: demonstracja młodzieży w okolicy Dworca Zachodniego w Kolonii przeciwko wojennemu układowi ogólnemu. Napis na transparencie głosi: „Układ ogólny oznacza nędzę i śmierć, traktat pokojowy — jedność i chleb".

Fot. — CAF

Wymiana legitymacji ZMP-owskich ważną kampanią polityczną

Członkowie „Młodej Gwardii" z największą troskliwością przechowywali legitymacje komsomolskie, działając w ciężkich warunkach podziemnej pracy w okresie hitlerowskiej okupacji. Co stanowi o tak wielkiej wartości skromnej książeczki — legitymacji organizacji młodzieżowej?

Otóż istnieją dokumenty, które stanowią symbol pewnych trwałych wartości, określają postawę życiową ich posiadacza. Do takich szczególnych dokumentów należy również legitymacja ZMP-owska.

Przynależność do przodującego oddziału młodzieży polskiej, jedność z walczącą o pokój i sprawiedliwość młodzieżą świata, obowiązek przodowania w pracy i walce — przypomina każdemu ZMP-owcowi jego legitymacja.

Zapoczątkowana obecnie kampania wymiany legitymacji ZMP-owskich ujawniła na terenie Łodzi szereg faktów świadczących o niedbałym i lekceważącym stosunku do tego ważnego dokumentu ze strony wielu członków ZMP i niektórych zarządów ZMP-owskich.

I tak np. w ZD ZMP-Śródmieście do niedawna jeszcze znajdował się zapas legitymacji, nagromadzonych w ciągu kilku miesięcy. W wyniku niedbalstwa Zarządu Dzielnicowego, wielu nowoprzyjętych do ZMP młodych ludzi przez szereg miesięcy nie posiadało legitymacji ZMP-owskich. Podobnie było w ZD ZMP Śródmieście-Prawa, gdzie w szafach Zarządu długi czas przeleżało ponad 200 ZMP-owskich legitymacji.

W Łódzkiej Dmuchalni Szkła, w ZPDz. im. Ofiar 10 września i innych zakładach pracy wielu ZMP-owców nie posiada legitymacji, bądź nie przejawia troski o ich wygląd, nie przestrzega terminowego wpłacania składek, legitymacje często są poniszczone, brudne, nie przechowywane z dostateczną pieczołowitością. Fakty te są niewątpliwie odbiciem słabej pracy wychowawczo-uświadamiającej w tych organizacjach ZMP-owskich.

Obecnie ZMP-owcy otrzymają nowe, trwalsze legitymacje członkowskie. Kampania wymiany legitymacji winna być połączona z pracą polityczno-wychowawczą. Winna ona w pełni przygotować członków Związku Młodzieży Polskiej do otrzymania nowej legitymacji ZMP-owskiej. Trzeba uświadomić wszystkim młodym ludziom, że posiadanie legitymacji ZMP-owskiej zobowiązuje. Nakłada na jej posiadacza obowiązek przodowania w pracy i nauce, promieniowania swym przykładem na otoczenie. ZMP-owiec winien nieustannie podnosić swój poziom ideologiczny, wzbogacać swą wiedzę, znajdować się w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu.

Dlatego na zebraniach przygotowawczych, które poprzedzają uroczystość wręczenia nowych legitymacji, koła ZMP-owskie winny głęboko ocenić swój wkład do realizacji planów produkcyjnych, zastanowić się nad usunięciem ze swej pracy wszystkich braków, które przeszkadzają w skutecznym, szerokim oddziaływaniu na młodzież niezorganizowaną.

Niezwykle ważną rzeczą jest właściwe przeprowadzenie zebrania przygotowawczego. Wygłoszony na nim referat winien uświadomić zebranej młodzieży, że ZMP-owiec — to przodujący robotnik, chłop czy uczeń. Jednocześnie każdy ZMP-owiec winien zrozumieć, że jego stosunek do legitymacji członkowskiej świadczy o stosunku do organizacji i o stopniu dojrzałości politycznej.

Kampania wymiany legitymacji winna się również przyczynić do wzrostu ZMP-owskich szeregów.

Wielu młodych przodujących robotników, uczniów i studentów wykazało wysoką ofiarność i świadomość polityczną, biorąc aktywny udział w kampanii wyborczej. Najlepszych spośród niezorganizowanych młodych aktywistów powinniśmy przygotować do wstąpienia w szeregi ZMP.

Równocześnie z przygotowaniami w kołach ZMP-owskich rozwinąć się powinna szeroka akcja odczytów i prelekcji poświęconych znaczeniu legitymacji ZMP-owskiej.

Więcej pomocy w przeprowadzaniu kampanii wymiany legitymacji winny udzielić kołom ZMP-owskim zarządy dzielnic ZMP. Do pomocy tej zarządy dzielnicowe powinny skierować cały aktyw, jakim dysponują. Pełnomocnicy wyznaczeni dla poszczególnych kół ZMP-owskich dopomogą zarządom fabrycznym i szkolnym w dobrym przygotowaniu zebrań poświęconych wymianie legitymacji.

Sprawa wymiany legitymacji znaleźć powinna odbicie również w gazetkach ściennych i „błyskawicach".

Komitety dzielnicowe PZPR i podstawowe organizacje partyjne powinny żywo interesować się przebiegiem kampanii i systematycznie kontrolować pracę zarządów ZMP-owskich w tej dziedzinie.

Kampania wymiany legitymacji ZMP-owskich przyczynić się powinna do jeszcze głębszego zrozumienia przez młodzież, jak wielkim honorem dla młodego człowieka jest przynależność do Związku Młodzieży Polskiej i jak poważne wynikają stąd obowiązki.

A. ALBRECHT

Agitatorzy Frontu Narodowego przyśpieszyli wykonanie planów skupu

w gminie Korabiewice

Jeszcze we wrześniu br. gmina Korabiewice w realizacji obowiązkowych dostaw żywca w powiecie skierniewickim zajmowała szóste miejsce, a w skupie mleka — dziewiąte. W dostawach zbcża i ziemniaków gmina ta również nie przodowała. Zupełnie inaczej wygląda ta sprawa obecnie. Gmina Korabiewice wysunęła się na pierwsze miejsce w powiecie w zakresie wykonania obowiązkowych dostaw płodów rolnych.

Co wpłynęło na ten sukces?

Gmina Korabiewice osiągnięcia swoje zawdzięcza przede wszystkim pracy masowo-politycznej, jaką przeprowadzili w gromadach agitatorzy Frontu Narodowego w czasie kampanii wyborczej. Agitatorzy ci, to przodujący chłopi, nauczyciele, pracownicy Prezydium oraz młodzież ZMP. Umieli oni połączyć zadania związane z wyborami, z zadaniami, jakie przed wsią polską postawił Program Frontu Narodowego. Dzięki temu ich praca przyczyniła się w dużym stopniu do wykonania planów dostaw przez gromady gminy Korabiewice.

Nie wszystkich jednak mieszkańców gminy przekonały słowa agitatorów Frontu Narodowego. Znalazło się kilku opornych, ale w stosunku do nich wyciągnięto odpowiednie wnioski. W ciągu bieżącego roku w gminie Korabiewice za uchylanie się od wykonywania obowiązkowych dostaw zostało ukaranych 40 kułaków i ich popleczników.

We wsiach, które zalegały w realizacji planow dostaw, aktyw gminny organizował zebrania gromadzkie. Na zebraniach tych pracownicy Prezydium GRN, członkowie Komitetu Gminnego PZPR i członkowie Gminnego Komitetu Wykonawczego ZSL wraz z aktywem gromadzkim wyjaśniali chłopom konieczność terminowego wywiązywania się z obowiązków wobec państwa. Zebrania takie zwykle pomagały. Coraz więcej chłopów z gminy Korabiewice wypełniało obowiązki wobec państwa.

Wielu sołtysów gminy Korabiewice swą postawą oraz ofiarną pracą przyczyniło się również do przyśpieszenia tempa dostaw. Eugeniusz Leszczyński z gromady Łajszew Nowy przed terminem wykonał wszystkie obowiązki wobec państwa oraz mobilizuje gromadę do pójścia w jego ślady. Drugim sołtysem, który przed *terminem i z nadwyżką wykonał plany dostaw i wraz z aktywem gromadzkim walczy o pierwsze miejsce w gminie dla swojej gromady, jest Feliks Strzelczyk z gromady Zabudziska.*

Widzimy więc, że osiągnięcia swoje gmina Korabiewice zawdzięczać może planowej i systematycznej pracy pracowników Prezydium GRN, jak również i wzmożonym wysiłkom całego partyjnego i bezpartyjnego aktywu z terenu całej gminy.

Obecnie przed aktywem gminy Korabiewice stoi zadanie dalszej mobilizacji tych chłopów, którzy jeszcze zalegają z dostawą t. zw. końcówek, gdyż i te „resztki" są ważne.

W gromadach odbywają się specjalne zebrania z udziałem chłopów, którzy mają jeszcze drobne zaległości. Na zebraniach tych przedstawiciele Prezydium GRN rozpatrują sprawę całkowitego wykonania wszystkich obowiązków.

J. W.



ZMP-owcy Maria Staniszewska i Marian Różycki oglądają nowe legitymacje.

Fot. — Ewa Szarffaro

Śladem naszych artykułów

W związku z artykułem pt. „NIE WIDZI SWYCH BŁĘDÓW" („Głos Robotniczy" Nr 283) majster, ob. Pawłowski, wyjaśnia:

Winę za nienatknięcie maszyny skręcarki cewkami ponoszę wyłącznie ja, gdyż nie potrafiłem zorganizować pracy wózkarzy tak, aby zdążyli dostarczyć na czas dostateczną ilość cewek i przędzy.

Błąd mój przysporzył majstrowi Cedrowskiemu wiele trudności w wykonaniu planów produkcyjnych. Wypadek ten był pierwszym, ale i ostatnim w mej pracy.

Przed Kongresem Narodów

Jarosław Iwaszkiewicz

przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

12 grudnia w Wiedniu rozpoczyna obrady Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Wezmą w nim udział jeszcze szersze niż w poprzednich kongresach rzesze delegatów z całego świata. W Wiedniu spotkamy przedstawicieli wszystkich światopoglądów, wszystkich przekonań — będzie to wielki parlament świata, składający się z najwybitniejszych ludzi wszystkich kontynentów.

Do stolicy Austrii przybędą komuniści, socjaliści, liberałowie, robotnicy i pisarze, dokerzy i muzycy, przedstawiciele ludów ciemiężonych i reprezentanci myśli burżuazyjnej, przybędą ludzie najrozmaitszych poglądów, aby wspólnie znaleźć sposoby ocalenia wspólnego dobra ludzkości — życia i kultury.

Kongres Wiedeński będzie obesłany przez wielką ilość delegatów z najrozmaitszych krajów. Będą na nim delegacje odległych krajów, które jeszcze nigdy nie brały udziału w Kongresach Pokoju — jak na przykład Afganistan czy Honduras, będą na nim niezmiernie liczne i poważne delegacje krajów europejskich, będzie na nim delegacja Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wielu z tych delegatów, którzy po raz pierwszy zetkną się z ruchem obrony pokoju i z jego przedstawicielami, przekona się, że jest to ruch bezpartyjny, ruch głęboko demokratyczny.

Dyskusja na Kongresie będzie toczyć się wokół trzech podstawowych problemów:

Jak powstrzymać toczące się obecnie wojny?

Jak zlikwidować „zimną wojnę"?

Jak zapewnić niepodległość narodową i zagwarantować bezpieczeństwo wszystkim narodom?

Odpowiedzi na te pytania mogą być znalezione jedynie w rozmowach pomiędzy przedstawicielami tych sił, które reprezentują prawdziwą wolę pokoju ludów świata.

Kongres Narodów będzie starał się znaleźć rozsądne rozwiązanie dla zagadnień, które dzielą świat. Podział świata na dwie części, narzucony narodom przez imperialistycznych ludobójców, przepaja troską najwybitniejsze umysły świata i wywołuje powszechne zaniepokojenie.

Kongres Narodów niewątpliwie znajdzie odpowiedź na wiele zagadnień niepokojących ludzkość. Zgodność chociażby wobec jednego zagadnienia ułatwi porozumienie w innych punktach i może spowodować międzynarodowe odprężenie. I dlatego milionowe rzesze obrońców pokoju tak wielką wagę przywiązują do Kongresu, i dlatego narody świata tak wielkie z nim wiążą nadzieje.

Dla nas, dla Polaków, Kongres Wiedeński ma ogromne znaczenie. Zawieziemy nań meldunki o wielkich sukcesach naszego pokojowego budownictwa, opowiemy o wkładzie Polski w światowy ruch pokoju. Nieprzeliczone są szeregi naszych obrońców pokoju. Polska najlepiej na własnej skórze przekonała się, czym jest wojna. Idea obrony pokoju od pierwszej chwili znalazła w Polsce szczerych zwolenników. To w Polsce właśnie odbył się przed czterema laty Zjazd Intelektualistów w Obronie Pokoju.

W ciągu ubiegłych czterech lat polski ruch obrony pokoju poczynił znaczne postępy: głos Polski rozlegał się nieraz w obradach pierwszego i drugiego (pamiętnego warszawskiego) Kongresu Obrońców Pokoju, jak również w Światowej Radzie Pokoju. Ciężar gatunkowy naszych wypowiedzi opiera się na całym naszym dorobku pokojowym, na naszym postępie gospodarczym i kulturalnym, na naszej odbudowie i rozbudowie, na naszym Planie Sześcioletnim, na naszym Froncie Narodowym, na zjednoczeniu się całego narodu w pracy dla dobra Ojczyzny. Nasze sprawy krajowe przez rzutowanie ich na sprawy pokoju ogólnoświatowego nabierają znaczenia międzynarodowego, a powaga tego, co się dzieje w naszym kraju, nadaje głosom naszym znaczenie na terenie ogólnoświatowej walki o pokój.

W poparciu Apelu Sztokholmskiego, który przeciwstawił się broni masowej zagłady, w inicjatywie zmierzającej do porozumienia pięciu wielkich mocarstw — Polska brała poważny udział. Ostatnio konferencja państw sąsiadujących z Niemcami w sprawie pokojowego rozwiązania problemu ich zjednoczenia odbyła się też z ważkim udziałem naszej delegacji.

Konferencja berlińska w sprawie pokojowego rozwiązania sprawy niemieckiej doprowadziła do jednomyślnie przyjętej rezolucji w sprawie Niemiec. Na konferencji berlińskiej podkreślono, że stosunki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z Niemiecką Republiką Demokratyczną mogą być wzorem pokojowych stosunków między narodami, które przez wieki całe dzieliły wrogie pokojowi siły. Przykład ten jest dowodem, że stosunki takie mogą stać się nie tylko poprawnymi, ale mogą przerodzić się w przyjaźń, mogą nie tylko przestać być zarzewiem wojny, ale przeciwnie — stać się podstawą pokoju w Europie i na całym świecie.

Polska racja stanu znajduje się w harmonii z pokojowymi ideami Światowej Rady Pokoju, Polska wciela te idee przez swoją pokojową politykę, przez utrzymywanie przyjacielskich stosunków na wszystkich swoich granicach, przez stałe umacnianie i pogłębianie więzów przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, ostoją wszystkich ludzi miłujących pokój.

Kongres Narodów w Wiedniu to wielkie wydarzenie polityczne. Kongres Narodów w Wiedniu to nowy etap walki, która jednoczy całą ludzkość, walki o utrwalenie pokoju.

Głos wznoszę przeciw wojnie...

Głos wznoszę przeciw wojnie,
a więc za pokojem,
który codziennym trudem
lud w ojczyźnie mojej
utrwala w cegle, w stali,
w pieśni, w snów i myśli
kształtach, odbitych w lustrach
wód Odry i Wisły,
jak Prometeusz ściąga
nie z niebios, lecz z głębi
lądu światło na ziemię
w milionach ton węgli,
żelaza, minerałów,
rud, nafty i soli,
owoców, zbóż z traktorem
przeoranej roli,
jego ręką się wplata
w życia ciemne pasma,
z kłębka słońca wysnuta
nić nadziei jasna
i z głębi serc zrodzone
dźwięki sielskich fletni
splatają się melodią
z Planem Sześcioletnim,
którym dłoń przodownika
kraj z ruin wzwyż dźwiga
i o jutra zwycięstwie
już dzisiaj rozstrzyga,
oddaje klucze dziejów
władztwu rąk roboczych
i nimi w jasną przyszłość
kulę ziemską toczy.

MARIAN PIECHAL

Niedołęstwo kierownictwa ZPB im. Armii Ludowej

hamuje zapał załogi



„Niewyczerpany zapał załogi ZPB im. Armii Ludowej, który niejednokrotnie prowadził do poważnych osiągnięć, w ciągu ostatnich miesięcy spotkał się z biernością ze strony kierownictwa technicznego" — piszą korespondenci z Technikum Włókienniczego. Stwierdzenie to poparli przykładami uczestnicy ekipy, która w końcu ubiegłego miesiąca w składzie: Małkiewicz, Sroka, Kucharski, Krystianik, Franiek, Szafran, Płoszaj, Kwazbart, Lech, Mielczarek, Ławniczak, Kosobucki, Pietrzak i Pietruszewski — udała się do Zakładów im. Armii Ludowej.

Oderwanie się kierownictwa technicznego od załogi spowodowało, że wysiłki nad usprawnieniem organizacji pracy szły w niewłaściwym kierunku. Posunięcia pionu technicznego miały charakter raczej „łatania dziur" niż systematycznego, planowego przeciwdziałania istniejącym brakom.

ZPB im. Armii Ludowej są wciąż na szarym końcu wśród zakładów przemysłu bawełnianego. Plany w październiku wykonano w przędzalni średnioprzędnej w 92,3 proc., w tkalni w 77,9 proc., w listopadzie zaś przędzalnia zrealizowała zadanie w 97 proc., a tkalnia w 96 proc.

Ekipa korespondentów z Technikum Włókienniczego wykazała w swych materiałach niektóre źródła ciągłych niedomagań zakładów.

Poważny błąd popełnia dyrekcja i organizacja partyjna, pozostawiając młodzież na uboczu walki o plan. Ujawnia się to we wszystkich oddziałach. Do ZMP należy zaledwie 28 proc. zatrudnionej młodzieży. We współzawodnictwie bierze udział tylko 30 proc. ZMP-owców. Te dwa fakty są źródłem dalszych skutków złej pracy z młodymi kadrami.

Załoga tkalni II oddziału, składającego się prawie wyłącznie z młodzieży, nie nadąża z wykonaniem planu. Cóż z tego więc, że piękne napisy nad warsztatami głoszą: „Brygada im. Janka Krasickiego", „im. Aleksandra Czutkicha", „im. Hanki Sawickiej", skoro ich członkowie nie znają zadań i nie wiedzą, jaki procent normy wykonują. Tylko jednostki wyróżniają się, jak np. Tradowska, Przybyszówna, Oziminska, Grodzińska. Większość oderwana jest od planu oddziału, od planów całego zakładu.

Nielepiej jest w oddziałach centrali. W przędzalni młodzież zrzeszona stanowi niewiele ponad 8 proc. ZMP nie dociera do tej młodzieży, choć przewodniczący oddziałowego koła ZMP, ob. Polichnowicz, wykazuje dużo zapału do pracy. Nie otrzymuje on jednak konkretnych wskazówek od zakładowego zarządu ZMP, od przewodniczącego tow. Gosa.

Wynikiem złej organizacji pracy w przędzalni jest ciągły brak niedoprzędu i cewek. Może to spowodować postój wszystkich samoprząśnic. Kierownik przędzalni, tow. Kiełbasa, i kierownik zaopatrzenia zdają sobie sprawę, że przewijalnia nie nadąża przewijać produkowanej przędzy, lecz nie potrafili należycie zatroszczyć się o terminowe wysłanie przędzy do przewijania w innych zakładach, o zapewnienie stałego zapasu cewek na miejscu.

Nie wykorzystywane są do produkcji cewki, których pełne skrzynie znajdują się w oddziale przewijalni z nawiniętymi na nie kawałkami przędzy. Załoga oburza się na to marnotrawstwo. „Te skrzynie z setkami kilogramów braków to szczyt niedbalstwa naszego kierownictwa" — powiada tow. Janina Gałkiewicz.

Również w przędzalni odpadkowej oddział I nie ma odpowiednich pomieszczeń do przechowywania wyprodukowanej przędzy, a skrzynie przeznaczone na nią mokną na deszczu.

Zła jakość produkcji jest wynikiem niedołęstwa w zakresie organizacji pracy. Z braku różnych artykułów technicznych jak sprężyny, wrzeciona itd. oraz niedopilnowania remontów i konserwacji, braki w produkcji mnożą się. Jest tu rekordowa ilość tzw. „lalek".

Te same braki mają miejsce w tkalni. Przede wszystkim nie wystarczająca jest ilość czółenek. Trzeba je zdejmować z jednej maszyny, aby uruchomić inną. Prócz tego nie ma niezbędnych materiałów, jak śruby, tarki do obijania wałków i różne inne części do krosien.

* * *

Dyrekcja oraz kierownictwo pionu technicznego ZPB im. Armii Ludowej winno ściślej współpracować z załogą, winno wytyczyć wraz z organizacją partyjną i radą zakładową konkretne plany walki z trudnościami. Nie należy przy tym ograniczać się do protokółów z narad czy uchwał na papierze, lecz doprowadzić je do ludzi, do warsztatów. Robotnicy zapoznani z postanowieniami kierownictwa na pewno nie zawiodą.

Opr. H. Z.

NASI KORESPONDENCI piszą

Zlikwidować niedociągnięcia w sali III-prawej

Przedterminowa realizacja planu przez Zakład „B" ZPB im. Stalina nie świadczy jeszcze o usunięciu szeregu braków w zakresie organizacji pracy.

Jednym z ważnych zagadnień jest przestrzeganie prawidłowego tzw. styku zmian. Duża ilość postojów maszyn wynikała z niewykorzystania przez prządki pełnych 480 minut dnia roboczego. Sala IV - lewa jeszcze trzy miesiące temu traciła na „stykach" 1,5 proc. dziennego planu. Obecnie wskutek stałej kontroli i podniesienia uświadomienia załogi, straty wynoszą 0,3 proc. Podobna poprawa nastąpiła w sali III - lewej. Natomiast w III - prawej stan jest jeszcze niezadowalający. Straty wynoszą tu około 1,2 proc. planu dziennego.

Mimo poleceń kierownictwa, majstrowie Kuwik i Szpakowski nie starają się zapobiegać zbędnym postojom wrzecion. Jest to jedna z głównych przyczyn niewykonywania planów dziennych w tej sali. Słusznie więc postąpiła dyrekcja, polecając nie wypłacać premii majstrom.

Również i kierownicy zmianowi sali III - prawej nie przeprowadzali analizy pracy prządek nie wykonujących baz. Zlekceważenie tej sprawy przez kierownika Strumiłę oraz Kędzierskiego i Świnigę powoduje, że prządki przestają wierzyć w swe siły i kwalifikacje.

Ambicją majstrów Kuwika i Szpakowskiego powinno być skończenie z beztroską i lekceważeniem swych obowiązków. Winni oni poprzez kolektywną pracę z załogą doprowadzić do pełnego wykonywania planów. Istnieją ku temu wszelkie warunki.

WŁADYSŁAW JÓZWIAK
ZPB im. Stalina, Zakład „B"

MIKOŁAJ TOMAN

Wybuch nastąpi dzisiaj (8)

— Natychmiast — odparł Drużynin. — Oczywiście sami orientujecie się w powadze sytuacji. Jeżeli rzeczywiście jedna z fabryk jest podminowana, to z eksplozją należy się liczyć codziennie, o każdej porze, a ja nie mogę przecież narażać życia ludzi. Na jak długi okres czasu można waszym zdaniem nastawić minę o opóźnionym wybuchu?

Major wrzucił niedopałek do popielniczki i powiedział:



— We wszystkich znanych nam rodzajach min o opóźnionym wybuchu czas zwłoki wybuchu nie powinien przekraczać dwunastu miesięcy. A w ogóle, to można opóźnić termin eksplozji do kilku lat. Faszyści opuścili Krasnorudzk w 1943 roku. To znaczy, że znajdujące się w minie środki chemiczne, mające spowodować wybuch, działają już 3 lata. Prawdopodobnie nadchodzi krytyczny okres.

Drużynin potakująco skinął głową. — „Zdaje się, że major doskonale się orientuje w dziedzinie materiałów wybuchowych" — pomyślał sobie i wstając z krzesła, wyciągnął do Wojewodina rękę.

— Nie będę was dłużej zatrzymywać, Aleksieju Siergiejewiczu. Zaraz zadzwonię do dowódcy garnizonu i poproszę go, żeby oddano do waszej dyspozycji pluton saperów. Komunikujcie mi o wszystkich swoich posunięciach. Życzę powodzenia!

PROPOZYCJA WOJEWODINA

Wieczorem Aleksiej wstąpił do Drużynina, żeby poinformować go o swoich poczynaniach.

— Nareszcie! — zawołał ożywiony Włodzimierz Aleksandrowicz, idąc na spotkanie Wojewodina. — Od dawna na was czekam!

— Nie mogłem przyjść wcześniej: przez cały dzień przebywałem z psami w fabrykach.

— A poszukiwacze min lub jakieś inne aparaty zupełnie się nie nadają?

— Gdyby zastosowano zapalnik z mechanizmem zegarowym, to mogłyby się przydać piezostetoskopy, albo nawet zwykłe poszukiwacze min. Ale mnie się wydaje, że tylko za pomocą psów możemy cokolwiek wykryć, jeżeli, oczywiście, ładunek nie znajduje się zbyt głęboko. Są bardzo wrażliwe na zapach trotylu.

— A czy może powstać taka sytuacja, w której również psy okażą się bezsilne?

— Może.

— I co wtedy?

— Wtedy pozostaną dwie ewentualności: albo mina tkwi bardzo głęboko, albo jej nie ma w ogóle.

Drużynin energicznie machnął ręką i wstał z krzesła:

— Nie uznaję tego „albo — albo". To wszystko, koniec końcem, jest uzależnione od takiego czy innego punktu widzenia. Nasze stanowisko jest jasne: należy się spodziewać najgorszego, to znaczy, założyć, że mina istnieje.

— A jeżeli założymy — zauważył Wojewodin — że po prostu puszczono plotkę o tym, że gdzieś coś zaminowano i że ma nastąpić eksplozja?...

Drużynin odpowiedział spokojnie:

— Liczyliśmy się już i z taką możliwością, jednak wybuch jest gorszy. Czy macie coś w rezerwie, gdyby psy zawiodły?

— Mam. Wtedy zastosujemy detonację.

— Wyjaśnijcie mi to.

Wojewodin wziął z biurka kartkę papieru i szybko naszkicował schemat:

— Założymy kilka niedużych ładunków, rozmieścimy je w ten sposób w różnych miejscach fundamentów i spowodujemy wybuch. Na skutek wstrząsu, powstałego przez wybuch, powinna eksplodować poszukiwana mina, jeżeli, oczywiście, będzie się znajdować w pobliżu.

(C. d. n.).

Typujemy najbardziej uprzejmego sprzedawcę

PDT organizuje dwa konkursy przedświąteczne

Bardzo często klienci łódzkich sklepów narzekają na nieuprzejmość i opryskliwość sprzedawców, na złą obsługę itp. Wystarczy przejrzeć książki zażaleń, aby przekonać się o ilości owych skarg. W Warszawie już od dawna pracownicy handlu uczestniczą w konkursie na najlepszego sprzedawcę, przy czym konkurs ten cieszy się dużym powodzeniem wśród szerokich rzesz mieszkańców stolicy. Podobny konkurs, pt. „Typujemy najbardziej uprzejmego sprzedawcę PDT", organizuje w dniach od 14 do 19 grudnia br. dyrekcja PDT w Łodzi.

Każdy klient będzie mógł otrzymać w stoiskach PDT specjalną ankietę, do której wpisze stoisko branżowe, numer oraz zaznaczy pokrótce charakter uprzejmości typowanego sprzedawcy, tzn. czy doradza klientom w doborze towaru, czy jest uprzejmy itp. Ankietę uzupełnioną nazwiskiem i adresem klienta, należy z kolei wrzucić do specjalnej skrzynki, która będzie umieszczona w obu domach towarowych na najbardziej widocznym miejscu. Po zakończeniu konkursu, tj. w dniu 19 grudnia, zbierze się w PDT specjalna komisja, która wytypuje na podstawie ankiet dwóch wzorowych sprzedawców z obu domów towarowych.

Nagrody wylosowane zostaną również wśród klientów biorących udział w typowaniu sprzedawców. Dwie pierwsze nagrody stanowią porcelanowe komplety zastaw stołowych, następne — to komplet kryształowy, kupon flaneli szlafrokowej, komplet artykułów gospodarstwa domowego, kupon materiału pościelowego oraz kilkanaście cennych książek.

PDT organizuje również konkurs dla klientów, którzy w dniach od 14 do 17 grudnia br. poczynią zakupy w jednym stoisku, na sumę 500 zł. Klienci po zakupieniu sprawunku winni osobiście, w terminie od 18 do 20 grudnia, złożyć paragony w dziale handlowym PDT przy ul. Piotrkowskiej 60, pok. 101. Będą oni mieli możność brania udziału w losowaniu nagród w postaci kompletu artykułów gospodarstwa domowego, kuponu bielizny, materiału pościelowego, kuponu flaneli itp. Losowanie nagród dla obu konkursów odbędzie się 21 grudnia o godz. 12 w lokalu PDT przy ul. Piotrkowskiej 60.

J. Gł.

Niższa opłata pocztowa za karty z życzeniami

Karty z życzeniami świątecznymi i noworocznymi można wysyłać za opłatą 15 gr. Mogą one zawierać życzenia, złożone tylko z pięciu wyrazów, bez wliczania podpisu, daty i miejsca nadania.

„Niezapomniany rok 1919"



Sztuka W. Wiszniewskiego „Niezapomniany rok 1919", grana w Teatrze Nowym, cieszy się nie słabnącym powodzeniem.

NA ZDJĘCIU: scena w „salonie" madame Butkiewicz.

Dokumenty o wielkim znaczeniu historycznym posiada archiwum łódzkie

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Łodzi przy Placu Wolności posiada wiele różnorodnych, niezwykle cennych i ciekawych dokumentów, dotyczących początku przemysłu łódzkiego i pierwszych związanych z tym ruchów społecznych.

Treścią najbardziej ciekawych dokumentów z końca XIX wieku są pierwsze przejawy zorganizowanego ruchu robotniczego na terenie Łodzi. A więc m. in. słynny bunt łódzki z pierwszych dni maja 1892 r., ulotki i odezwy, fotografie i plakaty, przedstawiające walki rewolucyjne w naszym mieście w latach 1905—1907.

Unikatem swego rodzaju jest pismo kancelarii generał-gubernatora warszawskiego z dnia 21 stycznia 1900 roku, dotyczące zakazu przebywania w guberniach warszawskiej i piotrkowskiej W. I. Lenina.

Od 15 do 29 bm. rejestracja bonów na styczeń 1953 r.

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Wydział Handlu podaje do wiadomości, że rozdział bonów mięsno-tłuszczowych na m-c styczeń 1953 r. odbędzie się na podstawie złożonych zgłoszeń w dniach od 15. do 24. XII. 1952 r. w godz. od 9 do 14 dla zakładów pracy państwowych i uspołecznionych w terenowo przynależnych Oddziałach Handlu Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Śródmieście, Al. Kościuszki Nr 1, Łódź-Północ, ul. Limanowskiego 40, Łódź-Południe, ul. Pabianicka 210, wg niżej podanego porządku:

dnia 15, 16, 17 i 18 grudnia br. — zgłoszą się zakłady pracy zatrudniające od 1 do 200 pracowników;

dnia 19 i 20 grudnia br. — zgłoszą się zakłady pracy zatrudniające ponad 500 pracowników;

dnia 22, 23 i 24 grudnia br. — zgłoszą się zakłady pracy zatrudniające od 201 do 500 pracowników.

Pracownicy zatrudnieni w prywatnych zakładach pracy oraz emeryci, osoby samotne, pomoce domowe itp. winni zgłosić się po odbiór bonów na styczeń 1953 r. wraz ze zgłoszeniami do Dzielnicowej Rady Narodowej w terminie od 15 do 24 grudnia br. wg niżej ustalonego porządku:

Dzielnicowa Rada Narodowa Łódź-Śródmieście, Al. Kościuszki 1 w podwórzu: komisariat 1 — dn. 15 i 16 bm., komisariat 2 — dnia 17 bm., komisariat 3 — dnia 18 bm., komisariat 4 — dnia 19 bm., komisariat 5 — dnia 20 bm., komisariat 6 — dnia 22 bm., komisariat 7 — dnia 23 bm., komisariat 8 — dnia 24 bm.

Dzielnicowa Rada Narodowa Łódź-Północ, ul. Cieślelska 8: komisariat 9 — dnia 15 i 16 bm., komisariat 10 — dnia 17 i 18 bm., komisariat 11 — dnia 19 i 20 bm., komisariat 12 — dnia 22 i 23 bm., komisariat 13 — dnia 24 bm.

Dzielnicowa Rada Narodowa Łódź-Południe, parter w podwórzu: komisariat 14 — dnia 15, 16, 17 bm., komisariat 15 — dnia 18, 19, 20 bm., komisariat 16 — dnia 22, 23, 24 bm.

Rejestracja bonów mięsno-tłuszczowych na m-c styczeń 1953 r. odbywać się będzie we wszystkich sklepach spożywczych i masarskich w terminie od 15 do 29 grudnia 1952 r.

* * *

W związku z przypadającymi w dniach 25 i 26 grudnia br. świętami (czwartek i piątek) Prezydium RN m. Łodzi, Wydział Handlu, wprowadza sprzedaż mięsa i jego przetworów na bony również w dniach 21 i 22 grudnia br.

W sobotę, dnia 27 grudnia br., bonowe sklepy mięsne będą zamknięte.

W związku z tym realizacja bonów odbywać się będzie w dniach 21, 22, 23 i 24 grudnia br. (niedziela, poniedziałek, *wtorek i środa*).

Sprzedaż biletów kolejowych w okresie przedświątecznym

W okresie przedświątecznym panuje wzmożony ruch zarówno na dworcach kolejowych, jak i w placówkach „Orbisu". W celu usprawnienia sprzedaży biletów kolejowych, „Orbis" organizuje w dniach od 17. do 20 grudnia sprzedaż biletów na listy zbiorowe różnych instytucji i urzędów.

Indywidualnie można nabywać bilety kolejowe na okres świąt już od 18 bm. Placówki „Orbisu" przy ulicy Piotrkowskiej 65, Pl. Wolności 6 i Piotrkowskiej 292 w dniach od 18 do 23 grudnia czynne będą od godz. 8 do godz. 20, zaś 24 bieżącego miesiąca od godz. 8 do 18. Zakłady pracy winny jak najszybciej złożyć listy swych pracowników z podaniem stacji docelowej.

W Łodzi obradować będzie konferencja przeciwalkoholowa

W dniach 14, 15 i 16 grudnia w gmachu ORZZ obradować będzie krajowa konferencja aktywu przeciwalkoholowego. Między innymi na konferencji omówiona zostanie dotychczasowa działalność Komitetów Społecznych i organizacji masowych w walce z alkoholizmem oraz ustalone zostaną najbardziej racjonalne metody pracy.

Wczasy wędrowne „Orbisu"

W sezonie zimowym „Orbis" organizuje w Zakopanem 13-dniowe turnusy wczasów wędrownych na nartach po najpiękniejszych szlakach Skalnego Podhala, Orawy, Beskidu Wysokiego, Gorców, Pienin i Spiszu.

Celem wycieczek narciarskich jest poznanie zimowego krajobrazu górskiego, parków narodowych, zabytkowych obiektów i zamków historycznych, muzeów regionalnych, kultury i sztuki wsi górskiej.

Trasa prowadzić będzie z Zakopanego przez Chochołów, Czarny Dunajec, Orawkę, Zubrzycę Górną i Babią Górę do Zawoi, po czym koleją z Suchej do Rabki, skąd znowu na nartach przez Turbacz, Lubań, Czorsztyn, Krościenko, Niedzicę, Łapsze Wyżne, Bukowinę i Poronin do Zakopanego. Część trasy uczestnicy wycieczki narciarskiej odbędą koleją, autobusem, skjoeringiem i kuligiem.

DZIEŃ ŁODZI

Kronika partyjna

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA: — dziś, 11 bm., o godzinie 16 w WSE, sala Nr 1, odbędzie się zebranie podstawowej organizacji partyjnej.

ODCZYTY

Dziś, 11 bm., o godzinie 19 w klubie MPiK odbędzie się odczyt Edwarda Szustra pt. „Narody świata walczą o pokój". W części artystycznej wystąpią: Ada Winiarska, Władysław Manijak i Ryszard Barycz.

* * *

Dziś, 11 bm., o godzinie 19 w Muzeum Sztuki, ulica Więckowskiego 36, mgr. M. Rubczyńska wygłosi odczyt pt. „Lud wiejski w malarstwie polskim".

* * *

Jutro, 12 bm., o godzinie 17 w *lokalu Dzielnicy, ulica Piotrkowska 48, Zarząd Ligi Kobiet* organizuje odczyt pt. „Walka z gruźlicą".

* * *

Jutro, 12 bm., o godzinie 19 w *lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego* wygłoszony zostanie odczyt pt. „Zabezpieczenie osnów i tkanin bawełnianych przed pleśniami i bakteriami". Prelegent inż. W. Jasionowicz.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Pabianicka 56, Piotrkowska 123, Przejazd 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje Szpital im. Marii Curie-Skłodowskiej, ul. M. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY i kina

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Z iskry rozgorzeje płomień".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY — godz. 18.30 — „Niezapomniany rok 1919".

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA — godz. 15 — „Rewizor". — godz. 19 — „Dyrektor" (bilety wyprzedane).

TEATR MAŁY — godz. 19.15 — „Domek trzech dziewcząt".

TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 — „Słomkowy kapelusz".

BAŁTYK — „Nie ma pokoju pod oliwkami" — godz. 15, 17, 19, 21.

GDYNIA — Program filmów dokumentalnych „Droga do studium przygotowawczego", „Zielarze z Kamiennej Doliny", „Zaj i Czyk" PKF 50—52 — godz. 18, 19 „Skarb" — godz. 20. Program dla najmłodszych: „Czarodziejska torba", „Wiosenna bajka", „Żółty bocian" — godz. 16, 17.

MŁODA GWARDIA — „Złodzieje rowerów — godz. 16, 18, 20.

MUZA — „Diabelska grań" — godz. 18, 20.

PIONIER — „Pustelnia Parmeńska" I ser. — godz. 17, 19.

POLONIA — „Parada natrętów" — godz. 16, 18, 20.

PRZEDWIOŚNIE — „Cywil na stadionie" — godz. 16, 18, 20.

1 MAJA — „Kariera w Paryżu" — godz. 17, 19.

REKORD — „Szalony lotnik" — godz. 18, 20.

ROMA — „Nędznicy" I seria — godz. 18, 20.

SOJUSZ — „Pierwszy start" — godz. 18.30.

STYLOWY — „Na manewrach" — godz. 16, 18, 20.

ŚWIT — „Na arenie" — godz. 16, 18, 20.

TATRY — „Mury Malapagi" — godz. 16, 18, 20.

WISŁA — „Spieniony nurt" — godz. 16, 18, 20.

WŁÓKNIARZ — „Dolina śmierci" godz. 16.30, 18.30, 20.30.

WOLNOŚĆ — „Nie ma pokoju pod oliwkami" — godz. 14, 16, 18, 20.

ZACHĘTA — „Mały partyzant" godz. 18, 20.

RADIO

CZWARTEK, 11 GRUDNIA 1952 R.
Fala 230,1 m.

7.55 WIADOMOŚCI PORANNE. 8.00 Muzyka rozrywkowa. 11.45 „Głos mają kobiety". 12.04 DZIENNIK. 14.05 Informacje. 14.10 Dla klasy I — Audycja słowno-muzyczna pt. „Siedem paczek Gabrysi". 14.30 Dla klasy V — Słuchowisko pt. „Przed igrzyskami". 14.50 „Swojskie melodie" — gra zespół harmonistów. 15.10 „Na swoim" — odc. 2 powieści. 15.30 Dla dzieci — „Zabawy i tańce przy głośniku". 16.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Zarys historii powszechnej" (I). 16.20 Audycja pt. „W wiejskiej świetlicy". 16.35 Fragmenty z opery Rossini'ego „Cyrulik Sewilski". 17.00 WIADOMOŚCI POPOŁUDNIOWE. 17.15 Młodzi muzycy przed mikrofonem. 17.30 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17.45 Aktualia sportowe. 18.00 „Od naszych korespondentów". 18.15 Reportaż problemowy pt. „Dzierżyniacy dotrzymali słowa". 18.30 Odpowiedzi „Fali 49". 18.40 Koncert solistów. 19.10 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Dla każdego coś miłego". 21.00 DZIENNIK. 21.30 Muzyka chińska. 21.45 Kwadrans muzyki rozrywkowej. 22.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Historia literatury polskiej". 22.20 Muzyka kameralna. 22.45 Muzyka taneczna. 23.00 Muzyka. 23.50 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

SPORT SPORT SPORT

Pierwsi w nauce, pierwsi w sporcie

Młodzież województwa łódzkiego przed IV Harcerskimi Ogólnopolskimi Igrzyskami Zimowymi



W dniach 25 — 28 lutego odbędą się w Krynicy IV Harcerskie Ogólnopolskie Igrzyska Zimowe, organizowane przez Zarząd Główny ZMP wspólnie z Ministerstwem Oświaty. Celem imprezy jest objęcie nią jak najszerszych mas młodzieży szkół podstawowych, zorganizowanej i niezorganizowanej, oraz obudzenie w niej zamiłowania do sportów zimowych.

Igrzyska obejmować będą 3 rodzaje sportów: narciarstwo, łyżwiarstwo i saneczkarstwo. Oprócz tego program igrzysk przewiduje jeszcze uproszczony tor przeszkód (80 metrów).

Wkrótce rozpoczną się w całej Polsce eliminacje do igrzysk. Do 15 stycznia odbywać się będą eliminacje szkolne, do 1 lutego eliminacje powiatowe i wreszcie do 15 lutego — eliminacje wojewódzkie.

W roku ubiegłym mistrzostwa centralne w narciarstwie odbyły się w Wiśle, a w łyżwiarstwie z powodu złych warunków lodowych na Torkacie.

W konkurencjach narciarskich młodzież województwa łódzkiego zajęła zaszczytne 3 miejsce wyprzedzając nawet województwa górskie. W łyżwiarstwie dziatwie łódzkiej poszło gorzej. W rezultacie więc musiała się ona zadowolić 5 miejscem w klasyfikacji ogólnej.

Jak przebiegają obecnie przygotowania do igrzysk? Nie mają one jeszcze charakteru zorganizowanego, jednak młodzież żyje już igrzyskami i przeprowadza do nich intensywną zaprawę. Niestety, takiego zapału do igrzysk nie wykazują rady pedagogiczne których zadaniem jest czuwać nad możliwie najlepszym przygotowaniem swych wychowanków do zbliżających się zawodów. Dużą rolę mają w tym do odegrania również drużyny harcerskie. Przez sprawne przeprowadzenie eliminacji w swych szkołach mogą one wzmocnić swój autorytet i polepszyć swą pracę.

Warunki śniegowe są w tej chwili nie wystarczające do jazdy na nartach. Można jednak prowadzić zaprawę suchą i trenować marsze. Łyżwiarze mają warunki treningowe o wiele lepsze. Toteż młodzież szkolna z zapałem korzysta już ze ślizgawek. Ot, na przykład w Pabianicach, ślizgawki roją się od młodocianych łyżwiarzy, marzących o laurach sportowych. Korzystne warunki lodowe pozwalają przypuszczać, że w tym roku łyżwiarze naszego województwa o wiele lepiej wypadną na igrzyskach centralnych niż w roku ubiegłym i nie przyczynią się do obniżenia lokaty województwa łódzkiego w ogólnej punktacji igrzysk.

Warunkiem udziału w igrzyskach, które należy uważać za nagrodę za dobrą naukę i pracę społeczną, są nie tylko dobre wyniki uzyskiwane na nartach czy łyżwach, ale również dobre wyniki w nauce. Do igrzysk dopuszczeni zostaną tylko chłopcy i dziewczęta, którzy wyróżniają się swym zachowaniem w szkole i posiadają przynajmniej dostateczne oceny za ostatni kwartał.

Drugim warunkiem jest — posiadanie odznaki BSPO, zdobytej w zawodach wojewódzkich lub centralnych.

Dwa zwycięstwa hokeistów Szwecji

SZTOKHOLM. — Reprezentacja hokejowa Szwecji pokonała w Sztokholmie Szwajcarię 12:3. W meczu rewanżowym wygrali również Szwedzi 8:1. W obu meczach Szwedzi wypróbowali swoich najlepszych zawodników, przygotowujących się do meczu z Czechosłowacją, który odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. w Sztokholmie.

Hokeiści Włókniarza grają dziś z CWKS-em

Hokeiści łódzcy nie próżnują. W sobotę i niedzielę byliśmy świadkami spotkań towarzyskich „Włókniarzy" z Łodzi i Zgierza, a dziś czeka nas jeszcze bardziej atrakcyjne spotkanie. Hokeiści „Włókniarza" łódzkiego rozegrają dziś mecz z mistrzem Polski CWKS, który wystąpi w swym najsilniejszym składzie.

Mecz odbędzie się na boisku „Włókniarza" przy Alei Unii o godzinie 19.

Jednocześnie przypominamy, że w sobotę i niedzielę wystąpi na tymże boisku Rewia Lodowa, której występy cieszą się wielkim powodzeniem w całym kraju.

Program obejmuje oprócz części sportowej część artystyczną. Składają się na nią piękne tańce na łyżwach oraz humoreski, z których dwie najnowsze ujrzymy w Łodzi.



Siatkarze radzieccy wśród młodzieży



Podczas swego pobytu w Polsce młodzieżowa reprezentacja ZSRR w piłce siatkowej jest serdecznie podejmowana przez naszą młodzież.

NA ZDJĘCIU: sędzia radziecki Aniuszenko w rozmowie z zawodniczkami gdańskiego AZS.

Dziś w Łodzi mecz półfinałowy o Puchar Polski między CWKS i Gwardią

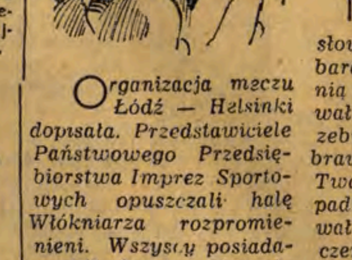
Dwu i półgodzinny pojedynek „Gwardii" w spotkaniu półfinałowym o Puchar Polski we Wrocławiu, który po trzech dogrywkach nie przyniósł rozstrzygnięcia, był niecodziennym wydarzeniem na naszych boiskach, toteż długo był komentowany przez wszystkich miłośników piłki nożnej. Obie drużyny wniosły do gry maksimum ambicji, a pomimo to nie potrafiły zdobyć zwycięskich punktów. Mecz obfitował nawet w liczne okazje do zdobycia bramek, jednak napastnicy obydwóch drużyn nie mogli przełamać linii defensywnych swych przeciwników.

Dalszy epilog tego niezwykle ciekawego spotkania rozegra się dziś w Łodzi. Łódź została powiadomiona o tym dopiero wczoraj w południe. Natychmiast zostały wszczęte przygotowania nad doprowadzeniem boiska do stanu używalności i zarezerwowano pokoje w hotelach dla obydwóch drużyn.

Jaki będzie tym razem wynik tego spotkania?

I znów niesposób silić się na jakieś prognostyki. Wydaje nam się, że obie drużyny są zupełnie równe. Zresztą wynik będzie już nam znany za kilka godzin, gdyż mecz odbędzie się dziś na boisku „Włókniarza" o godzinie 12.

Po ostatnim gongu...



Organizacja meczu Łódź — Helsinki dopisała. Przedstawiciele Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Sportowych opuszczali halę Włókniarza rozpromienieni. Wszyscy posiadacze biletów dostali się do swych miejsc. Porządek wewnątrz hali panował wzorowy. Dużą w tym zasługę należy przypisać sędziom łódzkim, którzy pełnili funkcję porządkowych. „Nawaliła" tylko komunikacja. Z zapowiedzianych autobusów nie widzieliśmy ani jednego, a poczciwe łódzkie tramwaje szły w stronę Widzewa rzadziej niż zwykle i w dodatku... w żółwim tempie.

* * *

Mecz punktowało 3 sędziów: Czechosłowak, Fin i Polak. Najbardziej zgodnie z opinią publiczności punktował Czechosłowak, toteż zebrał on najwięcej braw. Sędzia polski Twardowski w kilku wypadkach zbyt faworyzował Polaków, przeciw czemu publiczność głośno protestowała, dając dowód swej wielkiej obiektywności.

* * *

Na meczu było obecnych wielu łódzkich bokserów i działaczy bokserskich. Wszystkim najbardziej podobały się pierwsze dwie walki i ostatnia.

— Takiej walki w wadze ciężkiej jeszcze nie widziałem — powiedział po walce Biela z Manninenem popularny bokser łódzki, Czarnecki.

— Z Biela powinniśmy mieć pociechę — twierdził po meczu trener Gwardii, Tomasz Konarzewski. — Chłopak jest szybki i ma serce do walki.

*

W hali Włókniarza na Widzewie było wczoraj dużo warszawiaków. Wszyscy twierdzili, że mecz łódzki był ciekawszy od warszawskiego i że druga nasza reprezentacja spisała się na ogół lepiej niż pierwsza.

A więc górą młodzież!

Nadejdą buty narciarskie

Już za kilka dni w sklepach sportowych znajdą się tak poszukiwane obecnie buty narciarskie. Nadejdą one do Łodzi z Zawiercia i Katowic. Będą to dwa rodzaje butów narciarskich, jedne tzw. popularne w cenie 531 zł, przeznaczone do codziennego noszenia, drugie — specjalne dla narciarzy, w cenie ponad 600 zł.

Wystawa działu tkactwa w Muzeum Sztuki

W niedzielę, 14 bm., o godz. 12 w salach galerii Muzeum Sztuki nastąpi uroczyste otwarcie wystawy obrazującej rozwój manufaktury włókienniczej w Polsce i zaczątki przemysłu tkackiego w Łodzi w latach 1824—30.

Dział tkactwa w Łódzkim Muzeum Sztuki jest jedynym tego rodzaju działem muzealnym w Polsce. Obrazuje on rozwój tkactwa w ujęciu historycznym i socjalnym.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12 — 14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10 — 12. Telefony: centrala telefoniczna 283 00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz. 216-14, sekretarz odpow. 219 05, dział partyjny 216 19, dział korespondentów, listów, czytelników i interwencji 219 42, dział miejski i sportowy 260 42, dział włókienniczy 218 11. Redakcja nocna 156 81. Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111 50 i 114 75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk RSW „Prasa", Żwirki 17, tel. 306 42. Pap.: druk. gaz. 50 gr. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3 — przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Pren. w kolportażu zakładowym mies. zł 1,80, przyjmuje PPK „Ruch" D-3-40167